Rok XV. Lwów, 1. Lipca 1901. Nr. 7.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 12. II. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 10 koron
„ ćwierć stronicy . . . . 3 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 groszy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

WYKAZ

związkowych straży pożarnych, które należą do Kasy Zapomóg, a

I. nie przedłożyły jeszcze wykazów czynnych członków i wkładek:

Bircza, Dubiecko, Dukla, Frysztak, Halicz, Huczko, Husiatyn, Kolbuszowa, Kańczuga, Kołaczyce, Mikołajów, Podwołoczyska, Piwniczna, Podhajce, Przeworsk, Pilzno, Radłów, Zakliczyn, Zawałów i Wola pławska;

II. nie przedłożyły wykazów czynnych członków: Augustdorf, Bóbrka, Gorlice, Jarosław, Kęty, Łapanów, Mosty Wielkie, Nadwórna, Rudnik, Stojanów, Stanisławów, Chorzelów, Borowa, Hohenbach, Pławo, Wola mielecka, Tuszów narodowy, Złotniki i Jabłonów;

III. nie przesłały wkładek: Czaniec i Kozowa.

WYKAZ

zapłaconych wkładek w czasie od 20. maja do 20. czerwca 1901.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Brzesko 5.20 K., Brody 0.80 K., Tarnobrzeg 4.—K., Gródek 13.20 K., Ustrzyki Dolne 3.60 K.

Zwykłe wkładki. Ochotnicze straże pożarne: Borowa 5.—K., Dębica 6.—K., Skawina 4.—K., Dukla 5.20 K., Brody 0.40 K., Dąbrowa 4.60 K., Gródek 5.—K., Przecław 3.- K., Ustrzyki Dolne 4.80 K.

Wykaz

związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami.

	kor.		kor.
Baranów	2·80	Padew kol.	2.40
Bircza	5.—	Piekary	4·—
Błażowa	12·40	Pilzno	16·—
Bobowa	3·—	Piwniczna	2·80
Brzesko	5·20	Podwołoczyska	4·40
Brzozów	4·—	Porąbka	6·80
Budzanów	7·60	Powitno	2·60
Frysztak	1·40	Przeworsk	5·20
Gorlice	8·—	Radłów	4.80
Grodzisko	5·20	Rawa ruska	8·80
Gwoździec	2·—	Rudki	6·—
Halicz	3·60	Rzędzianowice	4·—
Husiatyn	5·60	Rzeszów	8·40
Jawornik miasto	4·—	Skowierzyn	4·40
Jaworów	8·—	Skotniki	4·—
Kołaczyce	3·80	Starasól	5·40
Kołomyja	4·80	Stary Sącz	4·40
Kopyczyńce	8·—	Strzałki	10.40
Kossów	3·40	Trembowla	5·40
Lanckorona	4·—	Tymbark	4·—
Łuczyce	14·40	Ulanów	4·40
Machów	6·—	Wielkie Oczy	2·80
Monasterzyska	6·40	Wieliczka	7.—
Myślenice	28·—	Wojniłów	2·—
Nadwórna	9·60	Zabłocie	6.—
Niestanice	4·80	Zaleszczyki	6·—
Olesko	2·40	Żurawno	5·20
Ostrów	4·40		

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Wystawa pożarnicza i kongres strażacki w Berlinie.

I.

W dniu 25. maja b. r. otwartą została w Berlinie międzynarodowa wystawa pożarnicza.

Wielką jest ta wystawa, a złożyło się na nią pożarnictwo całej Europy.

Na obszarze przeszło 80.000 kwadratowych metrów powierzchni, na zachód od Berlina, na terytoryum gminy Wilmersdorf, położonej u krańca berlińskiego przedmieścia Kurfürstendamm, w kształcie równoległego trapezu, rozmieszczone zostały budynki wystawowe. Trzy wejścia na wystawę zdobią smukłe, wysokie wieżyce, zakończone ozdobnemi przykrywami ze szkła, z których wieczorem płyną smugi kolorowego światła.

Za bramą roztacza się ogród, na lewo i prawo restauracye, kawiarnie, w środku wielki, ozdobny pawilon wystawowy, który zajmuje około 9000 metrów kwadratowych powierzchni. Do lewej (wschodniej) jego części przytyka budynek z dioramą, przed nim remiza, budynek zarządu, poczta, telegraf i telefon.

Za głównym pawilonem wystawowym znajduje się wielkie pole do prób i ćwiczeń ze wspinalnią i trybuną, z modelem kopalni, z innymi pomniejszymi budynkami, tudzież sztuczne jezioro.

W prawej (zachodniej) części głównego pawilonu znajduje się pogotowie berlińskiej straży pożarnej i policya.

Diorama wykonana przez Profesora J. Jacoba i malarza H. Hardera, obejmuje sześć wielkich obrazów z transparentowem oświetleniem, przedstawiających: 1. Pożar 80 metrów wysokiej wieży kościoła St. Lorenz w Norymberdze dnia 6. stycznia 1865 r. 2. Wielki pożar w Hamburgu w roku 1842, który trwał od 5. do 8. maja i większą część tego miasta w perzynę obrócił. 3. Pożar lasu. 4. Pożar młyna Borsiga w Moabit (Berlin) dnia 9. stycznia 1897 r. 5. Pompeję, miasto u stóp Wezuwiusza, zasypane w dniu 24. sierpnia r. 79 przed Narodzeniem Chrystusa, deszczem popiołu z wulkanu. 6. Wielki pożar zbiorników nafty na polach naftowych w Baku przy morzu Kaspijskiem.

Na polu do prób i ćwiczeń, obok jeziora, odbywają się codziennie fachowe próby wystawionych sikawek parowych i innych, a dalej próby palności sztucznych budynków z inpregnowanego drzewa i codziennie ćwiczenia berlińskiej straży pożarnej na wspinalni.

Sekretarzowi Szczerbowskiemu i p. Władysławowi Mianowskiemu, naczelnikowi miejskiej straży pożarnej w Kołomyi, którzy w dniach od 5. do 8. czerwca b. r. zwiedzali wystawę pożarniczą w Berlinie, zaimponowały próby sikawek i próby ogniowe, bez większego jednak wrażenia przeszły ćwiczenia strażackie.

Ćwiczenia wykonane przez berlińską straż pożarną w dniu 6. czerwca b. r. nie dały dokładnego obrazu całej akcyi ratunkowej przy pożarze. Rozpoczęły się ćwiczeniem szkolnem na rozkazy z drabinkami hakowemi. Szkoła wyborna, tylko ćwiczący robili niekiedy wrażenie manekinów, poruszanych sprężynami. Nastąpiło ćwiczenie szkolne na rozkazy w ratowaniu ludzi gurtami ratunkowymi w sposób inny jak u nas. Pompierzy berlińscy mają innej konstrukcyi karabinki, których nie używają do spuszczania ratowanych po linewce, natomiast używają osobnych samodziałających przyrządów, które zaczepiają u boku okna i przy ich pomocy ratują.

Końcowe ćwiczenie miało przedstawiać pożar kilkupiątrowego budynku. Zadania tego nakazywało domyślać się użycie:

a) czterech trenów pożarnych, z których dwa z sikawkami wozowemi i dwa z sikawkami parowemi;

b) drabin hakowych i wielkich drabin mechanicznych.

Ośm prądów w bardzo krótkim czasie zwiastowały sygnały prądników z dwutonowych świstawek (trąbki używano tylko do sygnałów dla sikawek parowych) ale.. jeżeli zachodziła potrzeba dostawania się do piątrowych mieszkań przy pomocy drabin hakowych, jeżeli rzekomy pożar był tak wielkim, że do ugaszenia jego zachodziła potrzeba użycia czterech trenów, to przypuszczać należało, że w budynku objętym pożarem, paliły się także schody, że i mieszkańcy byli zagrożeni, że trzeba ich było ratować, czy to worem, czy płótnem lub kocem, czy też krzesłami ratunkowemi. Tego obrazu końcowe, popisowe ćwiczenie nie dawało.

W modelu kopalni demonstruje się ratowanie ludzi zagrożonych uduszeniem i postępowanie z lampami bezpieczeństwa.

Cała wystawa pożarnicza podzieloną jest na sześć grup:

1. Pożarnictwo.
2. Pomoc w potrzebie i niebezpieczeństwie.
3. Czyszczenie i porządkowanie ulic, tudzież pokrewne temu gałęzie.
4. Technika bezpieczeństwa pożarnego.
5. Dobroczynne urządzenia dla straży pożarnych.
6. Literatura, sztuka i środki naukowe.

Wchodzimy do głównego pawilonu od strony zachodniej, gdzie mieszczą się przedmioty zaliczone do grupy pierwszej.

Straż pożarna miasta Wiednia wystawiła całą stacyę telegraficzną filii wiedeńskiej straży pożarnej, automaty systemu W. Woltersa i inne środki alarmowe, zaprowadzone obecnie i z lat dawniejszych (1855—1864) Tutaj znajduje się zbiór broszur z przepisami służbowymi, planów, tabel z przyrządami, podziały służby, regulaminy i t. d. cała biblioteka i 50 obrazów z dzie-

dziny strażactwa i pożarnictwa, stanowiących piękne strażackie muzeum. Kompletny tren pożarny zaprzągnięty w wypchane konie, wóz osobowo-rekwizytowy, drabiny, wór ratunkowy, koc, skrzynka opatrunkowa, przyrząd dymowy i oddechowy, tudzież różne inne przyrządy pożarne, których używa wiedeńska straż pożarna. Wszystko to daje dokładny obraz urządzeń pożarnych wiedeńskiej straży pożarnej.

Oprócz Wiednia wystawiły straże pożarne miast: Altona, Amsterdam, Berlin, Brema, Dortmund, Florencya, Hanower, Hanau nad Menem, Karlsbad, Medyolan, Monachium, Merseburg, Magdeburg, Norymbergia, Odessa, Poznań, Rzym, Schöneberg, Stuttgart, Turyn, Wrocław i Wiesbaden jedne mniej, inne więcej, bądź to w modelach, bądź też w manekinach, rysunkach, planach, całe urządzenia pożarne, całe treny pożarne z zaprzęgami, strażnice z meblami, przyrządy, uzbrojenie, umundurowanie, środki alarmowe.

Wielką w tej grupie ścianę zajmują mapy i różne tabele Krajowych Związków strażackich w Austryi, obejmujące wykazy istniejących straży pożarnych, zestawienia statystyczne przyrządów pożarnych, zamknięcia rachunkowe i t. p.

Największą z nich jest mapa Austryackiego Związku Państwowego, na której umieszczone są wszystkie kraje Przedlitawii.

Poszczególne Krajowe Związki strażackie jako to galicyjski, austryacko — szląski w Opawie, czeski w Horazdowicach, szląski w Neisse, niemiecki dla Morawy (Morawska Ostrawa), niższo- austryacki w St. Pölten, styryjski w Grazu, wystawiły osobne mapy i tabele ze statystycznymi wykazami. Mapa nasza uderza skromnością i gustownością w wykonaniu. Ta część odznaczona jest na wystawie czarno- żółtą chorągwią (Austrya).

Z drugiej strony tej ściany wiszą mapy i tabele: Cesarstwa Rosyjskiego z Królestwem Polskiem, Związku strażackiego dla prowincyi Hanower, Związku pruskich straży pożarnych. Związku westfalskiego, saksońskiego, reńskiego, szwajcarskiego i szleswickiego (Kiel).

Przychodzimy do wielkiego składu różnych przyrządów pożarnych. Kolosem zwracają oczy na siebie sikawki parowe, sikawki o innych motorach, wozowe i mniejsze, tudzież niebotyczne drabiny mechaniczne różnych systemów.

Sikawki parowe wystawiły następujące firmy: Beduwe Józef — Akwisgran, Ludwigsbergs Werkstads Aktiebolag — Sztokholm, Bikkers — Rotterdam, R. A. Smekal — Czech, Kuhn G. — Stuttgart, Kernreuter — Wiedeń, Maschinenbau Actien Geselschaft — Oschersleben, E. C. Flader — Sorgenthal.

Sikawki o motorach elektrycznych: Kurtz Henryk — Stuttgart, Gans et Comp. — Berlin.

Sikawki o motorach gazowych: C. D. Magirus Ulm.

Sikawki o motorach benzynowych: Hille Maurycy — Drezno.

Sikawki wozowe i inne mniejsze, ekstinktory: Sorge H. — Vieselbach, Herman Koebe — Luckenwald, Henryk Kurtz Stuttgart (pomiędzy temi znajduje się sikawka cztero- kołowa o leżących cylindrach, przeznacza dla straży pożarnej w Wieliczce), Józef Beduwe — Akwisgran, G. A. Fischer — Görlitz, Albert Wilde — Luckenwald, Straub — Konstancya, E. Alisch et Comp, — Berlin, E, Rau - Monachium, Pretzel et Comp. — Berlin, Bräunert H. — Bitterfeld, J. Müller — Döbeln, H. Wegner — Berlin, Börgström et Comp. — Stokholm, K, Metz — Heidelberg, G. List — Moskwa, R, Haufe — Stuttgart, Troetzer et Comp. — Warszawa, H. Quermann — Fulerum, E. C. Flader - Sorgenthal.

Drabiny mechaniczne: C. D. Magirus — Ulm, J. G. Lieb — Biberach, Jan Köllsch — Graz.

Drabiny pneumatyczne: J. S. Fries Sohn — Frankfurt n. M

Żelazne drabiny ratunkowe: Włodzimierz Jankowski — Moskwa.

Inne drabiny: H Koebe — Luckenwald, Beyer et Roth — Hamburg, B. Goernandt — Suhl.

Kolekcye prawie wszystkich przyrządów pożarnych i ratunkowych: August Hönig — Kolonia, C. D. Magirus — Ulm, Polte — Magdeburg, H. Müller et Comp, — Offenbach n. M., J, Grabenhorst — Neustadt, J. Geiss — Würzburg, G. Ewald — Cüstrin, Trenkmann et Troitsch — Berlin, E Estreicher — Drezno, Braun — Norymberga — J. Beuer — Reichenberg (płótna do zsuwania)

Węże sikawkowe gumowane i parciane różnych gatunków: B. Holbert Sohn — Sommerhausen, Geselschaft „Hanfschlauch und Gumiwaaren Fabriken — Gotha, A. Ziegler — Würtenberg, W. Kux Nachfolger — Halberstadt, Gollmer et Hummel — Neuenburg, F. Clouth — Köln, H. Günther — Coswig, P. Pressel — Königsee, Cahen et Comp — Leudersdorf, B. Polack — Waltershausen, Vollrath et Sohn — Blankenburg, C. A. Adloff — Gotha.

Węże metalowe giętkie: Rudolph Ch. — Paryż.

Łączniki węży (holendry): Zulauf et Comp. — Höchst n. M, Billmann — Stokholm, L. Oppen — Spandau.

Przybory do czyszczenia węży: H. Koebe — Luckenwald.

Preparaty do naprawy węży wylotowych: K. Weingardt — Drezno, Ochotnicza straż pożarna — Harsum Asel.

Przyrządy dymowe i oddechowe: Neupert Nachfolger — Wiedeń, F. Clouth — Köln, von Bremen et Comp — Kiel, E. A. Winau — Stokholm, R. Treuer — Berlin, L. Matzge — Luckau.

Przyrządy sygnałowe: H. Koebe — Luckenwald, F. Jungmann — Berlin.

Przyrządy do oświetlania: L Eichler — Fehrbellin, Oberheinische Mettalwerke — Berlin, C. A. Kleemann — Erfurt, Beottcher et Götze — Berlin.

Przybory do zaprzęgów: Hannenann et Comp — Berlin, Lademann — Berlin, Ravenné Söhne — Berlin,

W. Krause — Neusalz, Gierth — Tarnau, M. H. Manjock — Drezno.

Nieprzemakalne koce: Oskar Eckert — Berlin.

Wiaderka: Albert Müller et Comp. — Wrocław, Actiebolaged Tidan — Mariestad.

Mundury i uzbrojenie: H. Koebe — Lundenwald, Hrabia Kamarowsky — Gorodycze Rosya, Maury et Comp. — Offenbach n. M., F. W. Dördelmann — Akwisgran, R. Moeller — Berlin, Blum — Berlin, Gloerfeld Südenscheid.

Materye na letnie mundury: H. Jordan — Berlin.

Ogniotrwałe mundury: Bavier et Steffani — St. Moritz.

W osobnej gabilotce różne fasony hełmów strażackich całego świata: H. Cannstatt — Würtenberg.

Przybory do hydrantów: Akcyjne towarzystwo w Frankfurcie n. M., Königliche Gewehr Fabrik — Spandau, Bopp et Reuther — Mannheim, Wieland et Comp. Berlin, L. Tidov — Hannover.

Przyrządy i przybory kominiarskie: Dr. Platner et Müller — Witzenhausen, A. Busse — Salzwedel.

Preparaty do impregnowania: Jelinek S. — Wiedeń, Gilg — Berlin.

Preparaty do gaszenia pożarów: Soenderop J. — Berlin (preparat nazwany „Pyrosbest").

Rowery do służby strażackiej: Adler Fahrradwerke—Frankfurt n. M., Gebr. Reichstein — Brandenburg.

Samodziałające drabiny ratunkowe: Kallenberg et Feyerabend — Ludurgsburg.

Przybory do mechanicznego otwierania drzwi: G. A. Kronberg — Hamburg.

Przyrząd do próbowania linewek ratunkowych: Heutzehel — Bernberg.

Pasty do czyszczenia metalowych części: Lubszyński i Spółka — Berlin.

Przyrządy japońskich straży pożarnych, sztandary i odznaki: J. C. F. Schwartze — Berlin.

Ogniotrwałe stoły: Brock Utne — Christiana.

Grupa druga obejmuje przedmioty dla oddziałów samarytańskich, które w niemieckich strażach pożarnych już dawno zaprowadzono i dla Towarzystw ratunkowych.

Widzimy tam:

a) stacyę pogotowia i przenośne baraki berlińskiego Towarzystwa ratunkowego;

b) model pokoju inspekcyjnego dla oddziałów samarytańskich, wystawiony przez firmę E. Lentz — Berlin;

c) model okrętu sanitarnego Dra Boretiusa z Gdańska;

d) skrzynki, tornistry i inne przybory ratunkowe berlińskich firm: Wiener et Friedlaender, H. Jordan, Graf et Comp., M. Metzger, C. Maquet, H. Winkler i H. Stammel — Köln, F. Evers — Krefeld;

e) preparaty do uśmierzenia bolu: Graf et Comp. — Berlin i M. Kühl — Berlin;

f) krzesła z pasów do przenoszenia chorych z piąter: Sanitäts Colonne — Wolfenbüttel;

g) preparaty desinfekcyjne: F. Müller Hamburg;

h) przyrządy do ratowania przed śmiercią z uduszenia: C. Schmidt — Berlin, M. Feldmann — Rixdorf;

i) modele noszy i innych przyrządów ratunkowych: ochotniczych Towarzystw ratunkowych z Plattling i z Brüx, tudzież firmy H. Lohsen — Braunschweig.

Mapy, plany, wykazy statystyczne i broszury do nauki wystawiły: niemieckie Towarzystwo ratunkowe Kiel, niemieckie Towarzystwo samarytańskie „Czerwonego Krzyża — Köln, wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe, centralny komitet niemieckiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża" — Berlin, Ministerstwo spraw wewnętrznych — Berlin i wrocławskie Towarzystwo ratunkowe

W tej grupie znajdują się także przyrządy gimnastyczne firmy S. Sachs — Berlin.

Grupą trzecią objęte przedmioty nie dotyczą ochotniczych straży pożarnych, a prawdopodobnie wciągnięto je do wystawy pożarniczej z tego powodu, że zawodowe (miejskie) straże pożarne wykonują często nadzór nad czyszczeniem ulic i placów.

Tu spotykamy:

a) maszyny do zamiatania ulic firm: H. Helmers — Hamburg, Nollau et Tangermann — Helmstadt;

b) wozy do wywożenia śmieci i maszyny do czyszczenia ulic: B. Röhrecke — Berlin, O. Türke — Coswig, G. Talbot et Comp. — Akwisgran, Heinrich Albrecht — Berlin, H. F. Eckert — Berlin, „Salubrita" — Köln, „Salus" — Düsseldorf, H. Scheller — Berlin;

c) specyalne wozy do wywożenia śniegu i pługi do śniegu: H. F. Eckert — Berlin, Hampe et Comp — Altona, von Garnier — Eckersdorf;

d) specyalne przyrządy fekalne: V. Waas — Geisenheim;

e) szczotki i miotły do zamiatania ulic: Engeler et Sohn — Berlin, Jungfer et Barany — Berlin;

f) płyty ozdobne na chodniki: J. Ernotte i R. Dellos z Berlina.

Urzędy budownicze i Magistraty miast: Hamburga, Kolonii, Monachium i Berlina wystawiły nadto różne plany, fotografie i modele, odnoszące się do spraw, które tej grupy dotyczą.

Grupa czwarta przedmiotów wystawowych ożywia pawilon wystawowy. Ciągle słychać tam silne dzwonienie elektrycznych urządzeń i śpiewy z urządzeń telefonicznych. To reklama berlińskich firm, z których przeważnie przedmioty tej grupy pochodzą. I tak:

a) urządzenia elektryczne, telegraficzne i telefoniczne wystawiły berlińskie firmy: Waloch et Popper, Siemens et Halske, Telephon Fabrik-Aktiengesellschaft, C. Lorenz, W. A. Boese et Comp., Hardegen et Comp., a tylko Zwietusch Peltsch et Comp. — Charlottenbug, C. Fein et Comp. — Stuttgart, Schumann — Lipsk i Stöcker et Comp. — Lipsk;

b) urządzenia gazowe berlińskie firmy: „Multiplex", J. Jung, Schmalisch et Belov;

c) rury izolacyjne do przewodów elektrycznych, kable: Berkmann Elektricitäts-Werke — Berlin i Land uud Seekabelwerke — Aktiengesellschaft — Cöln;

d) ogniotrwałe ściany, drzwi i t. d. berlińskie firmy: Czarnikov et Comp, Bosnau et Knauer, König Kücke et Comp., O. Stüwe, Prüss et Koch, Vertrieb patentirter Bauartikel, Kleine et Stapf, a Stettiner Chamotte Fabrik — Szczecin, H. Förster — Langenweddingen, Oehme Balduin — Lipsk, Simmons et Bocks — Gräfelfing, M. Kimbel — Wrocław, Lorenz — Praga, W. Mosch — Magdeburg;

e) różne przedmioty izolacyjne: Rheinhold et Comp., Berlin, Sächsische Korkstein- und Isolirmittel-Fabrik — Einsiedel Haacke et Comp. — Celle, G. Richter Ober-Lausitz, Deutsch-Oesterreichische Isolir- und Korkwerke-Fabrik — Drezno;

f) drzewo inpregnowane: Hülsberg et Comp. — Charlottenburg;

g) lampy elektryczne: Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft — Berlin, Friedländer et Comp. — Berlin Regina — Köln;

h) chemiczne środki do gaszenia pożarów: Conrad Gautsch — Monachium;

i) przyrządy optyczne: Schmidt et Häusch — Berlin;

k) szkło wodne: von Baerle et Sponnagel — Berlin;

l) kasy i szafy ogniotrwałe berlińskie firmy: „Panzer“, G. Lindener, S. J. Arnheim, K. Ade, C. L. Köppen;

m) ogniotrwałe dekoracye teatralne: General-Intendantur der Königlichen Schauspiele i F. Schulz;

n) ogniotrwałe okna: Deutsches Luxfer Prismen Syndikat — Berlin;

o) granaty Labbego: P. C. Carré — Paryż;

p) automatyczny przyrząd ratunkowy systemu Sieferta: Gesellchaft für Patent Verwertung — Lipsk;

r) samodziałające przyrządy do alarmowania pożaru: C. Cyon — Petersburg, O Schöppe — Lipsk;

s) okna ratunkowe z wysoką wieżą na 4 piątra do demonstrowania, z modelami i opisami: Deutsche Rettungsfenster Akt.-Ges. — Beuel nad Renem;

t) osobny pawilon z wyrobami z asbestu firma: Alfred Calmon — Hamburg, w pawilonie tym umieszczono także model kopalni asbestu; oprócz tego wystawiły, modne w pożarnictwie wyroby asbestowe, firmy: Bender et Martiny — Turyn, Frakfurter Asbest Werke Akt. Ges. — Frankfurt, A. Rudenick — Bergedorf, J. N. Kröger — Hamburg, G. Sittig — Berlin, F. Watzlawik — Berlin;

u) statystyczne zestawienia, mapy, wykazy z działu ubezpieczeń: Bank ubezpieczeń — Gotha, Towarzystwo asekuracyjne „Viktoria“ — Berlin, prywatne niemieckie Tow. asekuracyjne — Berlin, angielskie Tow. asekuracyjne — Londyn, Towarzystwo asekuracyjne „Rossija“ — Petersburg i szwajcarskie Towarzystwo asekuracyjne „Zürich“ w Zurychu.

Do tej grupy przydzielono także wystawione przez niemiecki centralny Związek kominiarski (z siedzibą w Berlinie): trzy kompletne ubrania służbowe kominiarskie, przyrządy do wymiatania rosyjskich (cylindrowych) kominów, a osobno przyrządy do czyszczenia kominów na 25—35 cm. średnicy, kominiarskie drabinki, żelaza, miotły, pasy i t. p., dalej modele różnych kominów z figurami, celem wykazania sposobu wymiatania i całą szkołę kominiarską z książkami i rysunkami.

Grupa piąta jako osobna część wystawy nie istnieje. Urządzeniami dobroczynnemi dla straży pożarnych są Kasy zapomóg, Kasy pośmiertne, ulgi i zniżenia taks kuracyjnych w miejscach kąpielowych. Zestawienia statystyczne różnych kas mieszczą się przy mapach i wykazach, wystawionych przez różne Związki strażackie.

Skromną jest grupa szósta. Zamieszczono w niej:

a) wydawnictwa niemieckich fachowych czasopism: „Zeitung für Feuerlöschwesen“ — Monachium, „Feuerspritze“ — Lipsk, „Archiv für Feuerschutz“ — Lipsk;

b) C. Bacha: „Die Construktion der Feuerspritze“ i Junga zeszyty p. t. „Für Feuerwehren“;

c) podręczniki i broszury dla straży pożarnych miast Augsburga, Bremy, Berlina, Christiania, Clausthal, Frankfurtu n. M., Gdańska, Monachium, Norynbergi, Poznania, Paryża, Rzymu, Stuttgartu, Stokholmu, Wiednia i Wrocławia, tudzież dość spory zbiór włoskich podręczników przez Achilly Mollo w Neapolu;

d) fotografie straży pożarnej i przyrządów w Rio de Janeiro (Brazylia);

e) ozdobne dyplomy: E. Kaufmanna w Lahr i Gebr. Obpacher w Monachium;

f) druki manipulacyjne: J. Wengleina w Monachium;

g) odznaki i godła z firm: M. Uecker w Lipsku, D. Goldmann w Berlinie;

h) widoki niektórych pożarów w Berlinie, Altonie, Amsterdamie, Kolonii, Stutgarcie, Rotterdamie, Hamburgu i kilka innych.

Oto treściwe sprawozdanie z wystawy pożarniczej w Berlinie. Powrócimy poźniej jeszcze do opisania ważniejszych, nowszych i powszechne zainteresowanie budzić mogących przedmiotów i urządzeń.

Przymusowe ubezpieczenie budynków.

Od zarania konstytucyjnego życia, sprawa zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia nie schodzi z porządku dziennego Sejmu. Od wniosku posła włościańskiego Kobylarza w r. 1865, który się domagał obowiązującego dla całego kraju ubezpieczenia budynków, po wniosek p. Bernadzikowskiego i p. Kramarczyka, które wywołały ostatnią uchwałę Sejmu, to nieustający szereg petycyi, wniosków poselskich, wniosków Wydziału krajowego, rezolucyi — jest w tym szeregu nawet wielka ustawa, uchwalona przez Sejm w r. 1888,

która miała zaprowadzić przymusowe ubezpieczenie od ognia w całym kraju, a która nie uzyskała Najwyższego zatwierdzenia, a sprawa jest dotąd niezałatwiona, równie paląca jak przed laty czterdziestu.

Na posiedzeniu z dnia 4 maja 1900 powziął Sejm następujące uchwały:

„I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jaknajspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o powszechnem przymusowem ubezpieczeniu od ognia.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił studya nad formą przymusowego ubezpieczenia (Monopol, krajowe towarzystwo, lub system mieszany) i odnośne środki Sejmowi przedłożył.“

Wnioskodawcą był p. Bernadzikowski, który domagał się rezolucyi do c. k. Rządu, wzywającej „do wydania stosownych postanowień umożliwiających zaprowadzenie w Galicyi przymusu asekuracyjnego“. Gdy jednak Komisya administracyjna w swoim sprawozdaniu, opierając się na ustawie Sejmowej z r. 1888 i zasadzie przymusu ubezpieczenia przy wolnym wyborze zakładu ubezpieczenia, zaleciła do uchwały rezolucyę wzywającą c. k. Rząd „aby jak najprędzej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od ognia w myśl uchwał Sejmowych z dnia 19. stycznia 1888, 26. listopada 1889 i 5 lutego 1894 r.“ oparli się temu liczni posłowie, p. Kramarczyk, który już w r. 1889 uczynił wniosek ukrajowienia asekuracyi, postawił w zamian rezolucyę: „Wzywa się c. k, Rząd aby jak najspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od ognia j a k o i n s t y t u c y i k r a j o w e j będącej pod zarządem kraju“. Padł głos, że wniosek komisyi stojącej przy przymusie wraz z wolnym wyborem zakładu ubezpieczenia znaczyłby „rezygnacyę raz na zawsze z założenia krajowej instytucyi“, a po długiej dyskusyi Sejm odesłał ponownie sprawozdanie komisyi wraz z rezolucyą p. Kramarczyka do komisyi administracyjnej, której nowy wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu podjęcie badań „n a d f o r m ą p r z y m u s o w e g o u b e z p i e c z e n i a (m o n o p o l, k r a j o w e t o w a r z y s t w o, l u b s y s t e m m i ę s z a n y“) został bez dyskusyi w dniu 4 maja 1900 jednogłośnie przyjęty.

Z u c h w a ł ą t ą z a c h o d z i p e w n a z m i a n a w d o t y c h c z a s o w e m s t a n o w i s k u S e j m u, zajętem już w zasadniczej uchwale Sejmu z dnia 20 stycznia 1887 na wniosek komisyi gminnej, której wykonaniem był wniosek Wydziału krajowego z ustawą o przymusowej asekuracyi, który z małemi zmianami stał się uchwałą Sejmową z 19 stycznia roku 1888, ponawianą wielokrotnie w rezolucyach Sejmowych — i dyrektywą dla usiłowań Delegacyi w Radzie państwa.

Gdy więc zmiana ta stanowiska jest głębszego znaczenia i doniosłości, Wydział krajowy wywiązując się z poruczonego zadania, przedłożył Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie, w którem roztrząsnął całą tę sprawę i przedłożył następujące wnioski:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył Radzie państwa ustawę normującą zasadnicze postanowienie co do ubezpieczenia od ognia, umożliwiającą ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie ubezpieczeń od ognia wedle potrzeb kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z c. k. Rządem, przy udziale Towarzystw asekuracyjnych przeprowadził szersze dochodzenia statystyczne co do faktycznego stanu ubezpieczeń od ognia w całym kraju.

Gdy sprawą przymusowego ubezpieczenia zajmuje się Sejm, cały kraj, a nadewszystko zajmują się nią strażacy, przytoczymy na podstawie sprawozdania Wydziału Krajowego historyę i cały tok tej sprawy.

A. P u n k t w y j ś c i a i s t a n u b e z p i e c z e ń o d o g n i a w c a ł y m k r a j u.

Punktem wyjścia wszystkich żądań kraju i uchwał Sejmowych był straszny stan ubezpieczenia, groza katastrof pożarowych, niszczących rok rocznie bezpowrotnie miliony narodowego mienia w ubogim kraju i smutny fakt, że mimo postępów oświaty — duch przezorności, zmysł samozachowawczy niesłychanie powoli się rozwija i kraj z dobrodziejstw asekuracyi nie umie i nie chce korzystać.

Skoro ani wzrost oświaty, ani propaganda stowarzyszeń dla jej szerzenia, ani wymogi stawiane przez instytucye kredytu rolnego i osobistego, ani pewna propaganda władz autonomicznych i rządowych, ani nieustająca zbawienna działalność wielkiego towarzystwa asekuracyjnego w kraju, ani ruchliwa propaganda, usiłowania agentów i akwizytorów całego szeregu obcych zakładów asekuracyjnych, ani przedewszystkiem swą grozą tak wymowna nauka, jaką ciągle głosi straszna kronika pożarów, pochłaniająca mienie tysięcy, zmieniająca niezawisłych obywateli w proletaryuszów i nędzarzy, niezdołała dotąd rozwinąć w ludności kraju, a zwłaszcza ludności wsi i miasteczek, zrozumienia dobrodziejstw, jakie daje instytucya ubezpieczeń, — skoro poczucie potrzeby zapewnienia sobie i swoim ofiarą znikomej rocznej wkładki, spokojnego posiadania mienia nieruchomego i ruchomego, tak małe robi dotąd w kraju naszym postępy — to widocznie potrzeba się chwycić innych środków.

Instynkt całego kraju, tak samo jak oświecona opinia, publicystyka, nauka, Sejm, delegacya, stanęły jednozgodnie na tem stanowisku, że potrzeba chwycić się środków prawa i mniej oświeconych, nieroztropnych, o byt swój i swoich niedbałych, należy opiekuńczą ręką kraju do korzystania z dobrodziejstw asekuracyi n a r a z i e p r z y m u s i ć, aż się w nich zrozumienie tychże rozbudzi i ten przymus stanie się niepotrzebnym.

W r. 1887 stał Sejm pod strasznem wrażeniem katastrof ogniowych z r. 1886, a Wydział krajowy chwycił się wszystkich kroków zdolnych uzdrowić stosunki kraju i przedłożył w r. 1887 cały szereg projektów do ustaw zmierzających do jednego celu, przede-

wszystkiem zaś ustawę zaprowadzającą powszechne przymusowe ubezpieczenie. Ustawa uchwalona w r. 1888 przez Sejm, spotkała się z ogromnemi trudnościami i nieuzyskała Najwyższej sankcyi.

Ale i następne lata aż do dnia dzisiejszego przyniosły kronikę pożarów, straszną cyframi niepowetowanych strat z majątku narodowego, niezbite dowody, że najważniejszym, najrychlej działającym środkiem to asekuracya. Zanim kraj się przebuduje inaczej, zanim zamożność kraju dozwoli na rozpowszechnienie ogniotrwałych materyałów budowlanych, zanim ustrój gminny i znowu zamożność gmin i środki materyalne, uzbroją wszystkie gminy w dostateczny rynsztunek ratunkowy, jedynie ubezpieczenie może kraj ratować. A ubezpieczenie może zaprowadzić dopiero przymus.

Stosunki niezmieniły się do dnia dzisiejszego.

Statystyka wykazuje, że w Galicyi w ciągu ostatnich lat trzydziestu, od roku 1871 do 1900 zgorzało budynków i ruchomości wartości przeszło 220 milionów koron, z tego Towarzystwa ubezpieczeń wróciły niewiele nad 70 milionów, podczas gdy 150 milionów nieubezpieczonych z dymem poszło bezpowrotnie, niszcząc tysiące jednostek, wstrzymując odbudowę miast i wsi, rzucając dziesiątki tysięcy w długi, lub skazując na kij żebraczy i emigracyę. Dodajmy do tego nadzwyczajnie małe postępy w użyciu trwalszych materyałów budowlanych Jest postęp wużyciu dachówek, kryte niemi są jednak przeważnie budynki dworskie, fabryczne, miejskie, które już były ubezpieczone. Postępy uzbrojenia gmin w straże i sikawki bardzo powolne.

Nawet ustawodawcze uregulowanie policyi budowlanej i ogniowej jest całkiem świeżej daty, a od wprowadzenia ustawy aż do jej wykonania i jej skutków, jeszcze droga bardzo daleka.

Ustawa budowlana dla 29 miast datuje się dopiero z r. 1881, dla Krakowa z 1883, dla Lwowa z 1885, ostatnia z r. 1899 objęła 131 miast i miasteczek, a dopiero ustawą z 14. lipca 1898 rozciągniętą została na 154.

Dla wsi weszła w życie ustawa budowlana dopiero w r. 1899.

Ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek weszła w życie dopiero w r. 1891.

A zanim ustawy zaczną działać, zanim będą na prawdę wykonane!

Gdy więc warunki budowlane i środki zapobiegawcze, profilaktyczne, nie zapowiadają zmian na lepsze na długo, gdy środki zwalczania pożaru, represyjne przedstawiają stan nader smutny, ratunku szukać należy w ubezpieczeniu.

Tak więc jak od początku akcyi kraju punktem wyjścia był cel rozpowszechnienia ubezpieczenia zapomocą przymusu, warunki w ciągu lat czterdziestu, czy też od ustawy Sejmowej z r. 1888 niezmieniły się i przymus ubezpieczenia musi być uważany za środek najpewniej do celu prowadzący.

(C. d. n.)

(Petycya)

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm od szeregu lat wspiera skutecznie krajową organizacyę strażacką, a Wysoki Wydział Krajowy oprócz pieniężnej pomocy, budżetem krajowym objętej, na każdym kroku popiera działalność Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych przez uwzględnianie wniosków tego Związku i wywieranie skutecznego nacisku na władze autonomiczne ku spełnianiu nietylko obowiązku, ale także i ofiarnej działalności w kierunku poprawy obrony pożarnej w kraju.

Skrzętna ta i ofiarna praca władz autonomicznych i obywatelstwa krajowego napotyka jednak na nieprzebyte trudności w braku dostatecznych funduszów dla organizacyi obrony pożarnej.

To też tak w sferach strażackich, jak i w licznych gronach obywatelskich widziano jako jedyny środek uzyskania po temu funduszów opodatkowanie na ten cel operujących w kraju towarzystw asekuracyjnych, jak to się zresztą dzieje we wszystkich krajach Państwa Austryackiego.

Niestety jednak tak petycye Związku Strażackiego, jak i przedłożenie Wydziału Krajowego w tym przedmiocie, nie znalazły uwzględnienia w Wysokim Sejmie, a na prośbę Związku Krajowego z dnia 30 sierpnia 1900 r. o ponowne przedłożenie Wysokiemu Sejmowi dotyczącego projektu ustawy uwiadomił nas Wydział Krajowy reskryptem z dnia 2 listopada 1900 roku L. 59864, że tenże obecnie nie zamierza przedłożyć Wysokiemu Sejmowi projektu do ustawy o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

Z drugiej zaś strony, domagania się straży pożarnych o subwencye na zakupno sikawek i budowę wspinalni i magazynów (bo o innych żądaniach jako mniej koniecznych nie wspominamy) — mnożą się prawie codziennie, a żądań tych nie może zadowolić ani Wydział Krajowy, nie mający na ten cel przyznanych funduszów w budżecie, ani Związek Strażacki, któremu Wydział Krajowy podobne podania odstępuje, gdyż wyznaczona subwencya roczna 6000 Koron jest absolutnie na ten cel nie wystarczają.

Środki zresztą, jakimi Związek Strażacki rozporządza, tylko częściowo wystarczają na spełnienie innych na razie donioślejszych zadań, a mamy tu na myśli przedewszystkiem:

a) wydawnictwo podręczników, broszur i czasopisma fachowego, które Związek strażacki bezpłatnie wysyła;

b) udzielanie zapomóg członkom straży pożarnych, którzy w służbie strażackiej uszkodzeni zostali

c) przeprowadzanie lustracyi obrony pożarnej;

d) przeprowadzanie kursów pożarnictwa.

Na nic bowiem nie przyda się najlepszy tabor pożarny, bez wyćwiczonych strażaków, którzyby nim władać umieli. W tym też kierunku wysila swą działalność Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych i na powyższ cele w ostatnich pięciu latach, z kwotą na zakupno przyrządów i przyborów pożarnych wydał 28.579 Koron 43 halerzy. Jak zaś Związek Strażacki wywiązuje się ze swego obowiązku, wykazują sprawozdania Rady Zawiadowczej i Książka Pamiątkowa p. t. *„Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 1875 - 1900“.*

Na specyalne wydawnictwa, jak „Obrona pożarna w gminach wiejskich“ udziela nam Wydział Krajowy z funduszu dyspozycyjnego dodatkowych zasiłków, ale są to pomoce chwilowe a nie stałe. To też gdy n. p. obecnie zapas tej pożytecznej broszury się wyczerpał, a zapotrzebowanie powiatów nie ustało, stanął Związek Strażacki w obec faktu niemożności dalszego zaopatrywania Reprezentacyi powiatowych w tę instrukcyjną broszurę.

Również zachodzi konieczność wydania instrukcyi do odbywania rewizyi ogniowych budynków w gminach wiejskich, które to rewizye są znakomitym środkiem zapobiegawczym powstaniu pożarów; wreszcie zachodzi konieczna potrzeba organizacyi powiatowych kursów pożarnictwa dla instruktorów zaprowadzonej przez Wydział Krajowy obowiązkowej obrony pożarnej w gminach wiejskich, a ta ważna kwestya spoczywa dla braku funduszów. Jedynie więc tylko te względy zniewalają Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych do wniesienia do Wysokiego Sejmu prośby o podwyższenie stałej subwencyi rocznej z 6000 Koron na 12.000 Koron na tak długo dopóki przez wydać się mającą ustawę o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej nie będą na cele straży pożarnej pozyskane stósowne fundusze.

Podwyższonej w ten sposób subwencyi używałby Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w sposób następujący:

1) Na statutowe ogólne cele Związku dotychczasową kwotę 6000 Koron.
2) Na wzmocnienie Kasy Zapomóg dla dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami w służbie strażackiej 2000 Koron.
3) Na pomoc dla straży pożarnych, wyłącznie na zakupno sikawek lub przyrządów pożarnych (z wyłączeniem mundurów i t. d.) 2000 Koron.
4) Na lustracye straży i na organizacyę kursów pożarnictwa 2000 Koron.

Z użycia w ten sposób zwiększonej subwencyi składałby Krajowy Związek corocznie Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu rachunki i sprawozdania.

Przepisy o sprzedaży prochu i materyałów wybuchowych.

(Dokończenie).

Materyały wybuchowe wtedy tylko można wyrabiać, używać i wprowadzać w handel, jeżeli je uznano za dopuszczalne.

W Austryi dopuszczone są następujące materyały wybuchowe: dynamit Nr. I., cellulose-dynamit A, dynamit-bawełna strzelnicza, żelatyna wybuchowa albo żelatynowa nitro-gliceryna, żelatyna wybuchowa plastyczna, dynamit Nr. III. (stary), nowy dynamit Nr. I., nowy dynamit Nr. II., nowy dynamit Nr. III., żelatyna wybuchowa ammon, dynamit trudno marznący I, II., III. (fabryki w Zamky koło Pragi i w Preszburgu akcyjnego towarzystwa dynamitowego, przedtem Nobel i Spka w Hamburgu); rhexit Nr. I, rhexit Nr. II., rhexit Nr. III., rhexit Nr. IV., rhexit Nr. V., dynamit biały, dynamit węglany, dynamit St. Lambrecht Nr. I., (Fabryka Borckenstein i Spka w St. Lambrecht w Styryi); dynamit arlbergski Nr. I., II., III., dynamit arlbergski na martwicy krzemiennej Nr. I. i II., arlbergski dynamit kryształowy, nowa żelatyna eksplodująca arlbergska, nowy arlbergski dynamit żelatynowy Nr. I. i II. (fabryka arlbergskiego towarzystwa dynamitowego w Wiedniu i w St. Christof w Tyrolu; carboazotin; (Fabryka Rajmunda Cahne w Fischau w Austryi niższej i w Dąbrowie na Szląsku); diorrexin (fabryka Wacława Pancera w Sistisna na Podbrzeziu); haloxylin (fabryka broni Fehleisen w Hochenegg i Tüffen w Styryi i Fehleisen Anders w Chrast w Czechach); janit (fabryka Antoniego Jahna w Prening w Styryi); milin (fabryka Franciszka Redtenbachera w Steyerling w Austryi wyższej); wulkanit (M. Köppl w Jicin w Czechach, fabryka eksplodowała w r. 1885); amidogene (Jan Gemperle w Wiedniu, fabryki niema w Austryi); petralit (Pierwsza węgierska fabryka parowa materyałów wybuchowych w Starej Budzie — Węgry); meganit Nr. I., II., III. (Węgierskie akcyjne towarzystwo materyałów wybuchowych w Zurndorf); favier („Compagnie général des explosifs Favier (societé anonyme)“ w Brukseli); kollodin (Volkmanna towarzystwo fabryczne H. Pernice i Spka w Marchegg); roburit (Vogel i Noot w Wiedniu); hellhofit (Vohanka i Spka w Wiedniu); bronolith I. i II. (Jan Brone i Spka); gigantic (J. N. Baron Mikos w Wiedniu); carboazotine (Franciszek Janusz w Budapeszcie).

Do założenia fabryki materyałów wybuchowych potrzeba pozwolenia na zakład, stosownie do postanowień ustawy przemysłowej. W prośbie o to podać należy największą ilość rocznego wyrobu i dołączyć wyjaśnienia o miejscu, rozkładzie, urządzeniu i ruchu fabryki, tudzież plany szczegółowe.

Przyzwolenie na zakład nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu postępowania edyktalnego, po wysłuchaniu znawców specyalnych.

Co do wyboru miejsca na fabrykę materyałów wybuchowych, co do podziału zagrożonych zabudowań sąsiednich na dwa stopnie niebezpieczeństwa, obowiązują tutaj mniej więcej te same przepisy, tylko jeszcze bardziej zaostrzone, jak przy magazynach prochu.

We wszystkich budynkach, w których materyały wybuchowe się wyrabia lub przetwarza, ogrzewanie odbywać się powinno wyłącznie za pomocą wody gorącej, palenisko zaś znajdować się ma po za obrębem okopów.

Lokale fabryczne, w których znajdują się materyały wybuchowe oświetlać można, gdy się ściemni, tylko za pomocą latarni, zawieszonych zewnątrz na oknie dobrze oszklonem. Nocną porą wolno wchodzić do tych lokali tylko, gdy konieczność tego wymaga i tylko chemikowi z lampą bezpieczeństwa.

Palenie tytoniu i wszelkie czynności grożące pożarem są w lokalach do fabrykacyi materyałów wybuchowych najsurowiej zabronione. Do wszystkich rzeczonych lokali wolno wchodzić tylko w takiem obuwiu, które nie jest podkute żelazem.

Przedmioty takie, jak węgiel drzewny, tłuste pakuły, tłustą bawełnę i t d, które w pewnych okolicznościach same przez się zapalić się mogą, należy usunąć od lokali fabrycznych i magazynów. Jeżeli przedmioty takie są potrzebne do części składowych machin, przyrządów warstatowych i t d. używać ich należy z ostrożnościami, które zapobiegają ich zapaleniu się samodzielnemu.

Obręb zabudowań, w których wyrabia się materyały wybuchowe, jakoteż zabudowania, w których materyały takie się przechowywa, ogrodzić należy w sposób wpadający w oko i przy wszystkich wejściach tudzież w innych odpowiednich miejscach poumieszczać tablice ostrzegające z napisami, wyrażającymi, że jest to fabryka materyałów wybuchowych i że wstęp, tudzież wszelkie czynności grożące pożarem są zabronione.

Wszystkie magazyny materyałów wybuchowych powinny być dobrze przewietrzane; ciepłota nie powinna wynosić więcej nad 35° C., a światło słoneczne nigdy padać nie powinno bezpośrednio na zapasy.

Na szczury i myszy z obawy przed wznieceniem eksplozyi używać należy stosownych środków.

W magazynach tych zabrania się przechowywać zapałek wybuchowych, kapsli wybuchowych, przetworów strzelających i wszelkich innych przedmiotów, grożących pożarem lub wybuchem.

Przy wykonywaniu robót w magazynach, osobom, do tego przeznaczonym nie wolno mieć przy sobie przedmiotów palnych; robotników więc, nim wejdą do magazynów, zrewidować należy przez organa na to ustanowione.

Nie tylko w magazynach lecz także w pobliżu tychże nie wolno palić tytoniu, zabrania się tutaj w ogóle wszelkich czynności pożarem grożących.

Naczynia, w których przechowywano materyały wybuchowe, a które już nie mają być używane, jeżeli są zanieczyszczone materyałem wybuchowym, spalić należy w miejscu bezpiecznem i oddalonem.

Rozsypany materyał wybuchowy zebrać należy z największą ostrożnością, wysypać w miejscu odległem, od wiatru zasłoniętem, na kształt sznura grubości palca i z jednego końca podpalić.

Materyały wybuchowe, których przez proste podpalenie nie da się zapalić, zniszczyć należy częściowo, najwięcej po 100 gramów, w miejscu odległem, wysadzając je w powietrze za pomocą kapsli wybuchowej na to przeznaczonej.

Ze światłem wolno wchodzić do magazynów tylko w razie koniecznej potrzeby i tylko z lampą bezpieczeństwa

Podczas przewożenia materyałów wybuchowym lądem, powinien być dla ostrożności na przypadek pożaru każdy wóz zaopatrzony w beczkę jedno-hektolitrową napełnioną wodą i w wiadro do gaszenia ognia.

Ładować, wyładowywać i przeładowywać paki należy ile możności tylko we dnie, w nocy zaś tylko przy lampach bezpieczeństwa lub przy takich latarniach, których szyby zaopatrzone są siatką drucianą od stłuczenia.

Zabrania się taczania, suwania, zrzucania i kręcenia pak, poruszać wolno je tylko przez podnoszenie i przenoszenie.

Na jednym wozie nie wolno przewozić materyałów wybuchowych i osób.

Każdy wóz, wyładowany materyałami wybuchowymi, oznaczyć należy czarną chorągwią

Jazda powinna odbywać się tylko stępią; każdemu transportowi wyżej 100 kilogramów materyałów wybuchowych obok woźnicy towarzyszyć powinien jeden jeszcze człowiek, umiejący z nimi się obchodzić.

Towarzysz ten powinien starać się, gdzie to tylko możliwe, o usuwanie ognia; gdzie to nie możliwe (na kolejach żelaznych, w hutach i t. d.), to personal transportowy powinien dołożyć wszelkich starań, aby ładunek ochronić od niebezpieczeństwa ognia. Personalowi, do którego należeć mogą tylko ludzie zaufania godni, nie wolno palić tytoniu. Przewóz materyałów wybuchowych lądem powinien odbywać się tylko dobremi drogami, omijając o ile możności osady i te części dróg, gdzie ruch jest ożywiony albo w pobliżu zakłady, grożące niebezpieczeństwem ognia

Jeżeli potrzeba większej ostrożności, natenczas przewóz materyałów wybuchowych odbywać się będzie tylko pod konwojem policyjnym.

Gdy materyały wybuchowe przewozi się wodą i gdy statek jest tym materyałem obciążony, natenczas światło i ogień rozniecać wolno tylko wtedy, jeżeli na

statku jest miejsce zamknięte do tego celu i tylko w tem miejscu.

Jeżeli rozniecony być ma na brzegu ogień do gotowania, uczynić to należy tylko za wiatrem i w odległości najmniej 200 metrów od statku przewozowego.

W lokalu sprzedaży nie wolno trzymać na składzie więcej niż 3 kilogramy materyałów wybuchowych. Większe ilości przechowywać należy w przepisanych magazynach.

Do przechowywania materyału wybuchowego w lokalu sprzedaży wybrać należy miejsce ile możności w cieniu leżące i bezpieczne; przetwory palne, strzelające, przedmioty grożące pożarem lub wybuchem umieszczać należy jak najdalej od materyałów wybuchowych.

W ogóle przepisy tyczące się przechowywania i pakowania materyałów wybuchowych, stosować należy odpowiednio także do sprzedaży, mianowicie zaś sprzedawca wystrzegać się powinien wszelkiej czynności, któraby narażała materyały wybuchowe na wstrząśnienie lub gwałtowne ciśnienie, jakoteż wszelkiego używania narzędzi metalowych.

III. Ruch Towarzystw strażackich

Dębica. Dnia 12. maja odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem wybrano: naczelnikiem Andrzeja Szafrańca, zastępcą naczelnika Stanisława Studnickiego, komendantami oddziałowymi: Józefa Pietruszewskiego, Franciszka Mieleckiego, Wincentego Augustynowicza i Karola Mieleckiego; zastępcami komendantów oddziałowych: Marcelego Kosińskiego, Antoniego Grzebienia, Wojciecha Gałkowskiego i Michała Bochniewicza; sztandarowym Franciszka Brniaka z asystą Marcelego Kosińskiego i Antoniego Grzebienia.

Tyśmienica. Walne Zgromadzenie odbyło się w dniu 19. maja b. r. Wybrano: prezesem Teofana Baczyńskiego, naczelnikiem Jana Łyczkowskiego, zastępcą naczelnika Jana Pocztara. Oprócz powyższych weszli do Wydziału: Antoni Kamiński, Asriel Lieblein, Hieronim Sobołta i Piotr Wołoszczuk.

Muszyna. Walne Zgromadzenie w dniu 16. maja b. r. wybrało naczelnikiem Stanisława Buszka, a tegoż zastępcą Michała Kosibę.

Tarnobrzeg. W dniu 19-go maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem wybrani zostali: prezesem Władysław Gryglewski, naczelnikiem Klemens Karakiewicz zastępcą naczelnika Józef Moskalski. Oprócz powyższych do Wydziału należą: Jan Hołyński, W. Hakiel, F. Mączka, J. Frankiewicz i J. Mrozowski. Sąd honorowy składają: S. Gacki, W. Skrzyniacz i S. Stala.

IV. Kronika pożarów.

W Zaleszanach wybuchło z końcem maja i z początkiem czerwca pięć pożarów, przy których ochotnicza straż pożarna ze Skowierzyna dzielnie pracowała.

W Wacowie. (Waitzen) podczas pożaru w zakładzie karnym dnia 8 marca, zginął jeden strażak w płomieniach.

W Anterwpii powstał wielki pożar składów państwowych skutkiem zapalenia się, pod działaniem promieni słonecznych, pustych worków jutowych, zwilżonych poprzednio wodą.

V. Rozmaitości.

Nowa strażnica pożarna we Lwowie.

Dnia 22. czerwca b. r, o godzinie 9. przed południem dokonał ks. prałat dr. Lenkiewicz, w obecności prezydenta miasta dr. Małachowskiego, obu wiceprezydentów pp. Michalskiego i Ciuchcińskiego, licznego grona członków Rady miejskiej, delegatów: Związku strażackiego, ochotnicznej straży pożarnej „Sokół" i stowarzyszenia kominiarzy, poświęcenia nowego budynku miejskiego, przeznaczonego na pomieszczenie całkowitego personalu straży pożarnej, wraz z całym taborem pożarniczym, tudzież pogotowia ratunkowego, biura i laboratoryum chemika miejskiego, stacyi centralnej telefonicznej, wreszcie biura wodociągów miejskich.

Nowa strażnica pożarna, jest to dwupiętrowy budynek, postawiony na powierzchni 1230 m. kw, położonej na rozgraniczu między placem Strzeleckim, ulicą Teatyńską a Podwalem. Tak z zewnątrz, jak i wewnątrz przedstawia się gmach ten bardzo okazale. Główną ozdobą budynku, którego fasada wykonaną jest z dwukolorowej cegły, jest figura św. Floryana, wykonana przez artystę rzeźbiarza p. Wojtowicza.

W parterowej części budynku mieszczą się remizy i stajnie dla dwóch trenów pożarowych, tudzież ubikacye pogotowia ratunkowego.

Remizy, które zaopatrzone są w bramy wyjazdowe, łączą się bezpośrednio ze stajniami za pomocą całego szeregu drzwi, przez które konie mogą być nadzwyczaj szybko ze stajni wyprowadzone i w odpowiednim miejscu przy sikawce ustawione. Szczególną uwagę zwraca tu konstrukcya bram wyjazdowych, wykonanych wedle modelu, sprowadzonego z Hamburga, które są tak urządzone, że za pociągnięciem rączki przez dyżurnego strażaka wszystkie skrzydła równocześnie szybko na obie strony ku środkowi się otwierają, zajmując przytem bardzo mało miejsca.

Pierwsze piętro poświęcono głównie na pomieszczenie straży. Mieszczą się tu trzy wielkie sale, przeznaczone na sypialnie dla 54 ludzi i łączą się z odpowiednio urządzonymi umywalniami. Znajduje się jeszcze na tem piętrze kuchnia z salą jadalną, jakoteż obszerne i wygodne łazienki z tuszami, dalej pokój dla lekko chorych. Tuż nad ubikacyami stacyi ratunkowej mieści się pomieszkanie naczelnika miejskiej straży pożarnej, oraz biuro i laboratoryum chemika miejskiego, złożone z obszernych ubikacyi.

Drugie piętro poświęcone na pomieszczenie mieszkań szarży, tudzież biuro wodociągów miejskich.

Cały budynek, zaopatrzony jest w wodociągi i oświetlenie gazowe.

Rezerwa pożarna i drabina mechaniczna mieści się w budynku parterowym w podwórzu, a składającym się ze stajen i dużej remizy, przeznaczonej na beczkowozy.

Wykonanie całego projektu budowy i kierownictwo jej poruczone było inżynierowi miejskiego urzędu budowniczego p. Ignacemu Brunekowi, którego w swoim czasie dla zbadania urządzeń wysyłała gmina do Hamburga, Bremy i Berlina.

Po dokonaniu poświęcenia, przemówił najpierw ks. Lenkiewicz, podnosząc dzielność lwowskiej straży pożarnej.

Z kolei przemówił prezydent miasta dr. Małachowski. Zaznaczywszy, że budowa całego gmachu dokonana została wyłącznie siłami tutejszemi, zwrócił się dr. Małachowski do obecnych członków straży pożarnej i wezwał ich, by ten sam duch ofiarności i poświęcenia dla dobra mieszkańców Lwowa, jakim dotychczas byli ożywieni i nadal pozostał. W dalszym ciągu swego przemówienia, podziękował prezydent miasta obecnemu na uroczystości prezesowi Towarzystwa ratunkowego dr. Stroynowskiemu, imieniem gminy za dotychczasową pracę i trudy, jakie Towarzystwo w zastępstwie gminy ponosi dla dobra ludzkości.

Następnie imieniem korpusu miejskiej straży pożarnej przemówił jej naczelnik p. Praun, zapewniając obecnych, że zarówno jego, jak i całego korpusu będzie usilnem staraniem i nadal odpowiedzieć godnie pokładanemu zaufaniu. W końcu przemówił jeszcze imieniem Towarzystwa ratunkowego dr. Stroynowski.

Wolne stowarzyszenie ochotniczego strażactwa słowiańskiego odbędzie pierwsze Walne Zgromadzenie w Przerowie w dniu 14. lipca b. r.

Wypadek w Mielcu. W dniu 13. czerwca b. r. podczas uroczystości Bożego Ciała strzelał z moździerzy strażak Michał Achtyl. Z niepodanych przez Komendę straży pożarnej przyczyn, pękł moździerz i Achtylowi zdruzgotał obie nogi.

Uznanie. Ochotnicza straż pożarna w Tarnobrzegu otrzymała od Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń gratyfikacyę w kwocie 50 koron w dowód uznania skutecznej pomocy przy pożarze w Chmielowie.

Podziękowanie. Ochotnicza straż pożarna w Kałuszu składa Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń „Dniestr“ podziękowanie za remuneracyę w kwocie 25 Koron.

Ćwiczenia strażackie w Stanisławowie. Celem wyćwiczenia strażaków w należytem obchodzeniu się z przyrządami pożarnymi urządził Wydział ochotniczej straży pożarnej w Stanisławowie w dniach od 20 do 25 maja br. wielkie ćwiczenia w połączeniu z nauką o przepisach policyjno-ogniowych i o regulaminie

W ćwiczeniach tych wzięło udział 12 strażaków ze Stanisławowa, 1 z Tłumacza i 20 członków ochotniczej straży pożarnej z Knihinina (obok Stanisławowa), które założył w r. 1900 i jest jej naczelnikiem Józef Leligdowicz (nie Szeligdowicz jak mylnie w zeszłym numerze wydrukowano),

Powiatowy kurs pożarnictwa. W dniach 29. 30. i 31. maja br. odbył się w Krowodrzy przy Krakowie powiatowy kurs pożarnictwa dla instruktorów obowiązkowych straży pożarnych gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Dyrektorem kursu, w myśl regulaminu dla tego rodzaju kursów, był delegat krakowskiego Wydziału powiatowego p. Władysław Turski, inżynier Wydziału Krajowego i Prezes Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie.

W sprawozdaniu o tym kursie podnosi p. Wład. Turski, „że urządzenie tego kursu niezmiernie naprzód posunęło stan obrony pożarnej w tutejszym powiecie, uczestnicy bowiem kursu odnieśli z niego bardzo znaczne korzyści a rezultat nauki był widoczny. Zasługą to jest instruktorów przez Związek strażacki przysłanych, którzy umiejętnie, praktycznie, w przystępnej formie a niezmordowanie i z całem poświęceniem się, obowiązek swój spełnili“.

„Ostrożnie z ogniem!“ Pod takim tytułem wydał Antoni Szczerbowski, sekretarz Związku strażackiego broszurę, zawierającą przestrogi i rady dla dzieci i starszych.

Wydział Krajowy okólnikiem z dnia 20 maja 1901 L. 28.907 zalecił sprawę zakupna tej broszurki szczególniejszej pieczy Wydziałów powiatowych z tego powodu, że broszura ta w niemałym stopniu może przyczynić się do ostrożnego obchodzenia się z ogniem i zapobiedz tylu nieszczęściom, ktorych źródłem bywa z reguły brak tej ostrożności.

Wedle ogłoszenia c. k. Namiestnictwa z dnia 3 czerwca 1901 L. 12.005 c. k. Rada szkolna krajowa postanowiła dziełko to zaliczyć w poczet książek, poleconych do biblioteki szkół ludowych pospolitych i wydziałowych.

Cena tej broszurki przy zakupnie conajmniej 50 egzemplarzy wynosi tylko po 12 halerzy.

„Za ratowanie ginących“. Podczas pożaru wybuchłego w Dźwińsku (Dynaburgu) dnia 13 sierpnia 1898 r, w domu Górewicza, prądnik Piotr Adamowicz z narażeniem własnego życia uratował członka straży Andrzeja Szumkowskiego, który przez przepalony sufit wpadł do wnętrza płonącego budynku.

W czasie pożaru we wsi Tawłówka w gubernii Saratowskiej, włościanin Paweł Markin z narażeniom swego życia uratował pięcioletnią dziewczynkę Annę Nikitinę.

Rada Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa pożarnego poczyniła starania u Ministra spraw wewnętrznych o nagrodzenie Adamowicza i Markina.

Zgodnie z wnioskiem Komitetu do rozpatrzenia podań o nagrody, Adamowicz i Markin obdarzeni zostali medalami srebnemi z napisem: *„za ratowanie gi-*

nących" do noszenia na szyi na wstędze Włodzimierzowskiej.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Dnia 4 czerwca składali referenci komisyi rachunkowych sprawozdania z wyników operacyi działu ogniowego, gradowego i ubezpieczeń na życie.

Treść sprawozdania z działu ogniowego (Referent p. Garapich) jest następująca:

W roku ubiegłym pozostało ważnych polic sztuk 426.038, w porównaniu z rokiem poprzednim liczba ich zwiększyła się o 11.543. Wartość ubezpieczona wynosiła 1,183,852 472 koron (mniej 3,398.138 koron). Premii zebrano *netto* 8,204.723 koron 26 hal. (mniej 17.746 koron 94 hal). W roku ubiegłym było pożarów 5.174 (więcej 1.110 w porównaniu z rokiem poprzednim); wypłacone wynagrodzenia i koszta likwidacyi, oraz rezerwa na szkody nieuregulowane wyniosły 5,990.408 koron 57 hal. (więcej 604.917 koron 12 halerzy). W ogóle suma szkód wraz z kosztami likwidacyi w ubiegłym roku bilansowym jest najwyższą od czasu istnienia Towarzystwa; jest ona wyższą o 410.438 koron 27 hal. od sumy szkód 5,579.970 koron 30 halerzy, wykazanej w roku 1895/6, w którym to roku zwrot wynosił tylko 8 prc. Czysta pozostałość wynosi 483 600 koron 20 halerzy (mniej 274.483 koron 94 hal.). Fundusz rezerwowy, którego stan wynosił w dniu 1 kwietnia 1900 roku 5,761.635 k. 41 hal. wynosi obecnie 5,847.522 koron 90 hal. Fundusz wyrównawczy wzrósł z kwoty 216.007 koron 81 hal. do kwoty 427.972 koron 25 halerzy. W myśl postanowień statutu i uchwały Rady nadzorczej z funduszu tego pobrano na uzupełnienie zwrotu członkom kwotę 415.809 koron 26 halerzy, tak, że fundusz ten zmniejszył się do kwoty 12.162 koron 96 halerzy.

Referent zakończył wnioskiem o udzielenie dyrekcyi absolutoryum i przyznanie funduszu dyspozycyjnego 10.000 koron.

VI. Poczta Redakcyi.

P. L. w K. Na drugim kongresie w Berlinie uchwalono, że międzynarodowe kongresy strażackie odbywać się będą co trzy lata. Pierwszy taki kongres odbył się w r. 1900 w Paryżu. Przebieg berlińskiego kongresu podamy w następnym numerze.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych".

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.